



STANOWISKO
KONWENTU POWIATÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO – MAZURSKIEGO
Z DNIA 03 LUTEGO 2012 ROKU
W SPRAWIE ZNIESIENIA Z DNIEM 01 LIPCA 2012 R. NIEKTÓRYCH SĄDÓW
REJONOWYCH NA OBSZARZE WŁAŚCIWOŚCI SĄDU OKRĘGOWEGO W OLSZTYNIE

Konwent Powiatów Województwa Warmińsko Mazurskiego, po zapoznaniu się z projektem Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zniesienia niektórych sądów rejonowych, utworzenia zamiejscowych wydziałów w niektórych sądach rejonowych oraz zmiany rozporządzenia w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości, kategorycznie sprzeciwia się zniesieniu sądów rejonowych na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Zgodnie z projektem rozporządzenia likwidacja miałyby objąć sześć sądów rejonowych tj. Sądy Rejonowe w: Biskupcu, Lidzbarku Warmińskim, Kętrzynie, Mrągowie, Nidzicy i Pisz. Na miejsce likwidowanych placówek powstałyby zamiejscowe wydziały cywilne, karne, rodzinne i nieletnich, odpowiednio – Sądu Rejonowego w Giżycku - obejmujący dotychczasowe Sądy Rejonowe w Kętrzynie i Mrągowie, Sądu Rejonowego w Bartoszycach – obejmujący dotychczasowy Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim, Sądu Rejonowego w Olsztynie obejmujący dotychczasowy Sąd Rejonowy w Biskupcu oraz Sądu Rejonowego w Szczytnie obejmujący dotychczasowe Sądy Rejonowe w Pisz i Nidzicy.

Jak wynika z projektu rozporządzenia, w miejscowościach naszego województwa, z których znikną małe sądy rejonowe, utworzone zostaną tylko trzy wydziały zamiejscowe większych sądów rejonowych – cywilny, karny oraz rodzinny i nieletnich. Przy czym przedstawiony projekt rozporządzenia zdaje się zupełnie pomijać kwestię istnienia dotychczasowych wydziałów wieczystoksięgowych,



gospodarczych oraz pracy i ubezpieczeń społecznych, bez określenia, kto będzie rozpatrywał te kategorie spraw. Jest to zdecydowana luka w projekcie i stanowi dowód na to, że tego rodzaju uprawnienia nie powinny pozostawać w wyłącznej gestii Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ponadto na marginesie wypada wspomnieć, iż projekt został stworzony w zupełnym oderwaniu od nowelizacji ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzącej w życie 28 marca 2012 r. Na mocy noweli w dniu 28 marca 2012 roku w całym kraju zostaną zlikwidowane wszystkie wydziały sądów, oprócz cywilnego i karnego. Spowoduje to konieczność zamknięcia repertoriów w sądach i wpisanie tych spraw ponownie. Jako przykład można podać sprawy z wydziałów rodzinnych i nieletnich, które zostaną wpisane do repertoriów wydziałów cywilnych i staną się kolejnymi sprawami oczekującymi w sądzie na rozpoznanie. Ponadto ustawa wprowadza zatrudnienie dyrektorów w sądach rejonowych, co stoi w sprzeczności z poszukiwaniem oszczędności przez Ministerstwo. Likwidacja etatów administracyjnych w likwidowanych sądach spowoduje ich zwiększenie w sądach przejmujących, co również nie da zamierzonych oszczędności a wprowadzi na początek dezorganizację na czym ucierpi również ekonomia procesowa.

Projekt rozporządzenia stanowi bardzo głęboką ingerencję w strukturę sądownictwa na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Olsztynie i należy uznać, że nie znajduje on żadnego racjonalnego uzasadnienia. Wypada bowiem zauważyć, że tak naprawdę jedynym kryterium wprowadzanych zmian jest liczba orzekających sędziów, przy czym projektodawca nie uzasadnia dlaczego jest to magiczna liczba 14 etatów sędziowskich a nie np. 12. Ponadto, jak wynika z rozporządzenia, tak naprawdę niektóre sądy zostaną utrzymane pomimo tego, iż na dzień liczba etatów sędziowskich jest mniejsza niż 14. Widać w tym pewną niekonsekwencję.



Brakuje natomiast podstawowego kryterium, jakim powinna być liczba wpływających do sądu spraw, skuteczność i szybkość w ich rozpoznawaniu oraz odległości, jakie strony będą zmuszone pokonywać w celu uzyskania orzeczenia.

Uzależnienie istnienia sądów tylko i wyłącznie od liczby orzekających sędziów świadczy o zupełnym braku ze strony Ministerstwa wnikliwej, aktualnej analizy sytuacji kadrowej w sądach w odniesieniu do wpływu spraw. Liczba sędziów orzekających w sądzie nigdy nie może być bowiem wypadkową ich realnego obciążenia ilością spraw. Takiego rodzaju automatyzm jest niezrozumiały i całkowicie abstrahuje od wyników pracy sądu.

Analiza projektu wykazuje, że powstał on w całkowitym oderwaniu od realiów gospodarczych, społecznych i komunikacyjnych, związanych ze znacznymi odległościami między sądami rejonowymi, brakiem dogodnych połączeń komunikacyjnych oraz brakiem historycznych i funkcjonalnych powiązań między poszczególnymi miastami naszego województwa. Likwidacja sądów doprowadzi do deprecjacji miasta powiatowego jako centrum administracyjno-gospodarczego dla wielu mieszkańców. Zmiany te nie liczą się też z kosztami społecznymi, jakie poniesie wspólnota samorządowa. W ich konsekwencji powstanie sytuacja odwrotna do zamierzonej i zamiast ułatwić obywatelom gwarantowany na mocy Konstytucji dostęp do wymiaru sprawiedliwości zostanie on drastycznie ograniczony, a w wielu przypadkach – szczególnie w przypadku osób ubogich, starszych, schorowanych, które nie będą mogły ze względów finansowych czy zdrowotnych pozwolić sobie na dojazd do nieraz odległego sądu- zupełnie wyłączony.

Planowane działania Ministerstwa nie odniosą też skutku w postaci oszczędności, co wydaje się być głównym motywem przyświecającym tym zamierzeniom. Bezpośrednim skutkiem likwidacji sądów będzie natomiast



rzeczywiste pogorszenie dostępności tych usług publicznych, zwiększenie kosztów dochodzenia swoich praw przez mieszkańców np. o koszt dodatkowego wynagrodzenia pełnomocnika związany z dojazdem do sądu, wydłużenie czasu trwania postępowań sądowych, czy też trudności z załatwieniem spraw np. w wydziale ksiąg wieczystych.

Należy bowiem podkreślić, że w skali naszego województwa likwidacja kilku etatów funkcyjnych, związanych ze zniesieniem sądów rejonowych, będzie stanowić tak naprawdę tylko iluzoryczne oszczędności, które w żaden sposób nie wpłyną na stan budżetu państwa, a wręcz przeciwnie wygenerują tylko dodatkowe, olbrzymie koszty związane ze zmianą urządzeń ewidencyjnych, systemów informatycznych, pieczęci, tablic sądu, itp. Zakładane oszczędności są całkowicie pozorne, albowiem koszty organizacyjne zmian oraz koszty zwrotu dojazdów sędziów i stron będą znacząco przekraczać dodatki funkcyjne.

Dodatkowo wprowadzi to dezorganizację pracy sądu związaną z przerejestrowywaniem urządzeń ewidencyjnych w sądzie znoszonym jak i sądzie przejmującym, co w konsekwencji doprowadzi do znacznego obniżenia szybkości postępowania oraz w sposób odczuwalny zwiększy ilość spraw oczekujących na rozpoznanie. Ucierpią na tym przede wszystkim zwykli obywatele, którym zależy na szybkim i sprawnym rozpoznawaniu spraw, które wniesli do sądu.

Wdrożenie projektu w życie z całą pewnością nie zapewni także racjonalizacji kadr i zrównania obciążenia sędziów. Dane statystyczne dobitnie wskazują, że to właśnie małe, a nie duże sądy są znacznie bardziej efektywne w zakresie ilości rozpoznawanych spraw i szybkości postępowania. Tak naprawdę to procedury sądowe stanowią prawdziwą barierę szybkości i jakości orzecznictwa.

Należy także poddać w wątpliwość racjonalność planów likwidacji sądów, które otrzymały w ostatnim czasie nowe, dobrze wyposażone siedziby, kosztem



**Konwent Powiatów Województwa
Warmińsko-Mazurskiego**

poważnego zaangażowania finansowego samych powiatów, niejednokrotnie również przy istotnym wsparciu lokalnych gmin i innych jednostek samorządowych. Miejscowości będące siedzibami starostw powiatowych stanowią lokalne ośrodki administracji, gdzie skupia się życie mieszkańców okolicznych miast i wsi.

Należy stwierdzić, iż żadne względy natury ekonomicznej nie mogą usprawiedliwiać ogromnych kosztów społecznych, jakie mogą pociągać za sobą pochopne działania Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie można kosztem bezpieczeństwa obywateli łątać dziury budżetowej. Na skutek proponowanych zmian to przede wszystkim mieszkańcy powiatów dotkniętych reorganizacją odczują, iż po raz kolejny Państwo oszczędza ich kosztem i to w sferze niesłuchanie doniosłej społecznie i gospodarczo jaką jest wymiar sprawiedliwości.

PRZEWODNICZĄCY
Tadeusz Mordasiewicz

Otrzymują:

1. **Pan Bronisław Komorowski**
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa
2. **Pani Ewa Kopacz**
Marszałek Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa
3. **Pan Donald Tusk**
Prezes Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa
4. **Pan Jarosław Gowin**
Minister Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa
5. **Związek Powiatów Polskich**
33-300 Nowy Sącz
Skr. pocztowa 119
6. **Pan Waclaw Bryżys**
Prezes Sądu Okręgowego w Olsztynie
ul. Dąbrowszczaków 44A
10-001 Olsztyn